

POSTANOWIENIE

19 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 19 grudnia 2025 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa M.M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie

o zapłatę,

na skutek skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia M.M.

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 30 maja 2022 r., I ACa 1342/21,

1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania,

2. zasądza od M.M. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 1000 (tysiąc) złotych tytułem kosztów postępowania.

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powód M.M. wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którym oddalono apelację powoda w sprawie o zapłatę przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należy zauważyć, że w ww. sprawie skarżącemu przysługiwała skarga kasacyjna. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego nie podlegała jednak z tego powodu odrzuceniu, gdyż przedstawiono w niej argumentację odnoszącą się do art. 424¹ § 2 k.p.c. Jednocześnie jednak nie zachodziły przyczyny pozwalające na przyjęcie tej skargi do rozpoznania.

W przedmiocie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sąd Najwyższy orzeka w ramach tzw. przesądu, którego celem jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych (art. 424⁹ k.p.c.). Oceny, czy skarga jest "oczywiście bezzasadna", dokonuje się w powiązaniu z kryterium "niezgodności orzeczenia z prawem", odnoszącym się do elementu konstrukcyjnego skargi wymienionego w art. 424⁵ § 1 pkt 3 i 6 k.p.c.

Badając podstawy do przyjęcia skargi do rozpoznania, Sąd Najwyższy uwzględnia zakres swej kognicji wynikający z art. 424¹⁰ zd. 1 k.p.c., tj. fakt związania podstawami skargi, a także art. 424⁴ zd. 2 k.p.c., stanowiący, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Jednocześnie z art. 424¹² w zw. z art. 398¹³ § 2 k.p.c. wynika, że w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W judykaturze przyjmuje się, że za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. może zostać uznane jedynie orzeczenie sprzeczne z niebudzącymi wątpliwości i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami oraz ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, a także takie, które zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub zastosowania prawa, w przypadkach oczywistych i niewymagających głębszej analizy jurydycznej. Ujmowanie w ten sposób treści pojęcia "wyrok niezgodny z prawem" wynika ze specyfiki władzy sądowniczej oraz jej ustroju, a w związku z tym konieczności formułowania autonomicznego, swoistego rozumienia terminu "niezgodność z prawem",

odnoszącego się do przesłanki odpowiedzialności władzy publicznej za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym.

Należy również podzielić pogląd, że bezzasadność skargi jest oczywista, gdy już z jej treści, bez głębszej analizy i jurydycznych dociekań, wynika, że skarga nie może być uwzględniona (zob. postanowienia SN z 25 czerwca 2018 r., V CNP 2/18, oraz z 21 grudnia 2022 r., I CNP 56/22). Zasadnicze znaczenie ma w tym przypadku argumentacja przywoływana przez skarżącego w celu przekonania o niezgodności wyroku ze wskazanym w skardze przepisem prawa. W tym bowiem punkcie, realizującym wymaganie formalne określone w art. 424⁵ § 1 pkt 3 k.p.c., zawiera się sedno skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Skarga powoda jest oczywiście bezzasadna w opisanym wyżej rozumieniu. Zakwestionowano w niej jedynie dwa aspekty oceny prawnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny, dotyczące tego, że dochodzone przez skarżącego roszczenie było przedawnione, oraz – że w odniesieniu do wykonania przez pozwanego prawa podmiotowego, czyli podniesienia zarzutu przedawnienia, nie zachodziły podstawy do zastosowania art. 5 k.c. Tymczasem nawet gdyby okazało się, że stanowiska Sądu Apelacyjnego w obu tych kwestiach są przejawem naruszenia prawa, to wydany przez ten Sąd wyrok nie mógłby być uznany niezgodny z prawem w opisanym wyżej znaczeniu. Z motywów tego orzeczenia wynika, że Sąd Okręgowy nie tylko uznał, iż będące przedmiotem sporu roszczenie jest przedawnione, lecz wyraził także dalej idący pogląd: że powód, w związku z nieudowodnieniem przesłanek odpowiedzialności, nie wykazał, by przysługiwało mu to roszczenie.

W apelacji powód podważał wyłącznie pogląd o przedawnieniu roszczenia, nie zwalczał natomiast stanowiska o jego nieistnieniu; również kontrola orzeczenia przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w ramach modelu apelacji pełnej nie przywiodła tego Sądu do wyrażenia odmiennego zapatrywania co do przysługiwania powodowi roszczenia o zapłatę. Niezakwestionowanie obecnie oceny prawnej w kwestii istnienia roszczenia czyni rozważania dotyczące

przedawnienia bezprzedmiotowymi, a wywiedzioną w sprawie skargę – oczywiście bezzasadną.

Uzupełniając należy dodać, że oczywiście bezzasadne było również upatrywanie niezgodności orzeczenia z prawem w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż roszczenia, których dochodził skarżący, byłyby przedawnione, podczas gdy, jak twierdził skarżący, do oceny przedawnienia należało zastosować art. 442¹ § 3 k.c. W tej części skarga w istotnym zakresie nie przystaje do struktury żądań zgłoszonych w sprawie, w której zapadło zaskarżone orzeczenie. W szczególności z określenia roszczeń o zapłatę przedstawionego w wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że powód, wbrew formułowanym obecnie tezom, nie dochodził wyłącznie zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z „wydania postanowienia o umorzeniu postępowania”.

Również jednak wywód odnoszący się do żądania – rzekomo – wyłącznie zadośćuczynienia świadczy o oczywistej bezzasadności skargi. Krzywda podlega kompensacji, jeśli jest następstwem naruszenia dóbr osobistych, tymczasem skarżący w zarzucie naruszenia przepisów prawa materialnego nie określił, jakie dobra miałyby być naruszone wydaniem orzeczenia, lecz błędnie utożsamił krzywdę ze szkodą na osobie. Stwierdził bowiem, że roszczenie powoda „stanowi zadośćuczynienie za krzywdę (szkoda na osobie), która została mu wyrządzona na skutek wydania przez Sąd Rejonowy [...] postanowienia o umorzeniu postępowania oraz przewlekłości postępowania” (s. 2 skargi). Jako przejawy krzywdy skarżący wskazał „stres, poczucie bezradności oraz zbyt długi okres oczekiwania na wydanie orzeczenia” (s. 4 skargi). Krzywda nie jest równoznaczna z naruszeniem dobra osobistego, lecz może być następstwem takiego naruszenia. Wbrew nietrafnemu założeniu skarżącego samo w sobie doznanie krzywdy nie uzasadnia więc zastosowania art. 442¹ § 3 k.c., gdyż przepis ten dotyczy wyłącznie roszczeń przysługujących w razie wyrządzenia szkody na osobie, czyli uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zastrzeżenie to odnosi się również do przywołanego w skardze art. 417² k.c.

Z treści zaskarżonego orzeczenia wynika, że powód dochodził od Skarbu Państwa nie naprawienia szkody na osobie, lecz zasadniczo odszkodowania

w związku z doznaniem szkody na mieniu, odpowiadającej kwotowo roszczeniom dochodzonym wcześniej od pracodawcy (156 000 zł). Wobec tego jest oczywiste, że w sprawie nie znajdował zastosowania art. 442¹ § 3 k.c. Także co do żądania zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł nie wskazano, by było ono wywodzone ze spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia; podstawą dochodzenia zadośćuczynienia hasłowo związanego „z przewlekłością postępowania” jest art. 448 k.c.; również przytoczone wcześniej za skarżącym przejawy krzywdy świadczyły wyłącznie o takim umiejscowieniu podstawy żądania. Dlatego jedynie na marginesie warto zauważyć, że dla rozpoczęcia, liczonego *a tempore facti*, biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę określonych w art. 442¹ § 3 k.c. doniosłe znaczenie miałoby zakończenie (wskutek umorzenia) postępowania, zamykające okres relewantny dla powstania krzywdy; skarżący, korzystający z profesjonalnej reprezentacji, dowiedział się natomiast o ww. fakcie wraz z doręczeniem odpisu postanowienia o umorzeniu postępowania.

O oczywistej bezzasadności skargi świadczy również zakwestionowanie przez skarżącego oceny o tym, że powołanie się na upływ terminu przedawnienia liczonego zgodnie art. 442¹ § 1 k.c. nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), a także podważanie niezastosowania art. 102 k.p.c. Jasne jest, że sama okoliczność, że powód jest w podeszłym wieku, a jego świadomość prawna jest niska, nie uzasadnia uznania, że pozwany naruszył zasady współżycia społecznego przez podniesienie zarzutu przedawnienia – zwłaszcza, że w sprawie nie wykazano, by spóźnione wystąpienie z powództwem wynikało z tych właśnie czynników. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania nie może z kolei stanowić przedmiotu skargi z art. 424¹ § 1 k.p.c.

W związku z powyższym, na podstawie art. 424⁹ k.p.c., orzeczono o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania. O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, lecz ich wysokość pomniejszono na podstawie art. 102 k.p.c. do kwoty tysiąca złotych z uwagi na sytuację finansową skarżącego; na tej samej podstawie odstąpiono też od obciążenia skarżącego odsetkami od kosztów postępowania. O kosztach dla pełnomocnika z urzędu nie orzeczono z uwagi na niezgłoszenie wniosku w tym przedmiocie; zawarty w skardze wniosek nr 2 (s. 2 skargi) nie zawierał oświadczenia, o którym

mowa w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Beata Janiszewska

[J.T.]

[r.g.]